

1. czytanie (Dz 1, 1-11)

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym dał polecenia apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.

A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca:

«Słyszeliście o niej ode Mnie – mówił – Jan chrzczył wodą, ale wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym».

Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?» Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi».

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrat Go im sprzed oczu. Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do

nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba».

Psalms (Ps 47 (46), 2-3. 6-7. 8-9 (R.: por. 6))

Pan wśród radości wstępuje do nieba

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie, *

radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,

bo Pan Najwyższy i straszliwy, *

jest wielkim Królem nad całą ziemią.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków, *

Pan wstępuje przy dźwięku trąby.

Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie, *

śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, *

hymn zaśpiewajcie!

Bóg króluje nad narodami, *

Bóg zasiada na swym świętym tronie.

2. czytanie (Hbr 9, 24-28; 10, 19-23)

Chrystus wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zastonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kaptana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Aklamacja (Mt 28, 19a. 20b) – Alleluja, alleluja, alleluja

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody. Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Ewangelia (Łk 24, 46-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpieł i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego.

Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka».

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.
